OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOSCI W POLSCE.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1927

№ 1. Dnia 16 stycznia 1927 r. Rok III.

TREŚĆ:

Państwowy Bank Rolny. Historja bankowości w zarysie — *Stefan Woyzbun*. Obieg pieniężny w różnych krajach. Wkłady w komunalnych kasach oszczędności. Technika propagandy: Skuteczne sposoby organizowania szkolnych kas oszczędności. Kronika.

Cena egz. 1.40.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1927

№ 1. Dnia 16 stycznia 1927 r. Rok III.

Państwowy Bank Rolny.

W rzędzie instytucyj finansowych powołanych do życia w Niepodległej Polsce dla spełniania różnych zadań gospodarczych, na jedno z pierwszych miejsc wysunął się Państwowy Bank Rolny.

Rola tego Banku, na skutek zaniedbania przez długie lata naszego rolnictwa przez rządy okupacyjne, jak również ze względu na fakt, że rolnictwo jest podstawą naszego gospodarstwa narodowego, jest dla naszego kraju wyjątkowa.

Istotnie, jeżeli się zważy fatalną strukturę mniejszych gospodarstw rolnych, tak co do obszaru, jak i konfiguracji, jak też brak odpowiednio zorganizowanego kredytu rolniczego krótko i długoterminowego, wreszcie zaniedbanie we wszystkich formach kultury rolnej, a więc regulacja, komasacja, meljoracja i racjonalna hodowla, to jasnemi się stają rozległe zadania Państwowego Banku Rolnego w tej dziedzinie.

Po epoce pewnych wahań, zarówno rząd, jak i społeczeństwo zrozumiały całą powagę tych zagadnień dla przyszłości Państwa Polskiego i obecnie wkraczamy w okres rzeczywistego popierania rozwoju rolnictwa, czemu wybitnie współdziała wprowadzenie waluty złotowej i utrwalenie się wartości złotego.

Ostatni fakt ma szczególne znaczenie dla rozwoju kredytu rolniczego, który, jak to wynika z charakteru produkcji rolnej, jest kredytem wolnoobrotowym, wymagającym dłuższych okresów czasu dla swej amortyzacji i niskiego oprocentowania co jest możliwe przy stałej walucie, zachęcające społeczeństwo do oszczędzania i tworzenia kapitałów oraz lokowania ich w inwestycje i potrzeby gospodarcze rolnictwa.

W zrozumieniu tych zadań władze Państwa przystąpiły do utworzenia Państwowego Banku Rolnego jeszcze w 1919 r., a mianowicie w dniu 5 lutego tegoż roku został wydany Dekret Naczelnika Państwa zarządzający, że statut Banku wyda Minister Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Statut ten został ogłoszony w dniu 10 czerwca 1921 r., a następnie na mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. został zmieniony przez Ministra Reform Rolnych i ogłoszony w dniu 20 czerwca 1925 r., przyczem kapitał zakładowy Banku ustalony został na sumę Zł. 25.000.000. Statut ten zapoczątkowuje nowy okres w rozwoju Państwowego Banku Rolnego, tembardziej, że równocześnie kapitał zakładowy Banku zostaje powiększony o sumę zł. 3.000.000. Obecnie wpłacony przez Skarb Państwa kapitał zakładowy Banku wynosi sumę zł. 13.895.688.09.

W myśl ustawy głównemi zadaniami Państwowego Banku Rolnego są: popieranie parcelacji, osadnictwa i regulacji rolnych, popieranie rozwoju rolnictwa i współdziałanie w organizacji kredytu rolniczego, tudzież administrowanie funduszami, przeznaczonemi na powyższe cele do dyspozycji

organów Rządu na zasadach ustalonych przez władze, powołane do dysponowania temi funduszami.

W wykonaniu powyższych zadań, działalność Państwowego Banku Rolnego rozwija się głównie w kierunku organizacji kredytu długoterminowego, krótkoterminowego, administrowania funduszami rządowemi, przeznaczonemi na rolnictwo i likwidacje należności dawnych banków: Włościańskiego i Szlacheckiego oraz banków rentowych.

Kredyt Długoterminowy.

Z chwilą przystąpienia władz Państwa do wykonywania uchwalonej przez Sejm reformy rolnej, Państwowy Bank Rolny stał się organem państwowego finansowania parcelacji, jako też innych urządzeń rolnych, a to wskutek nadania ustawowego przywileju Bankowi emitowania 8% listów zastawnych, opiewających na złote w złocie, jak również na skutek powierzenia Bankowi funduszów państwowych na ten cel przeznaczonych.

Prawo emisji listów zastawnych w złotych w złocie udzielone Bankowi, stwarzało w Polsce po wojnie europejskiej pierwszy prawidłowy kredyt długoterminowy dla mniejszego i średniego rolnictwa.

Do połowy 1926 r. pożyczki długoterminowe były udzielane na kupno oraz dokupno gruntów z parcelacji własnej Banku, bądź prywatnej, obecnie Bank udziela również tych pożyczek na trwałe inwestycje rolne, jak to: wznoszenie, naprawa oraz przeniesienie zabudowań gospodarskich, zarybienie stawów, zakładanie plantacji specjalnych i ogrodów, następnie na spłatę sched familijnych oraz długów powstałych z działów rodzinnych, dalej na spłatę długów, powstałych w związku z nabyciem gruntów, wreszcie od połowy 1926 r na skonwertowanie krótkoterminowych pożyczek Banku, wydanych na cele, które z natury rzeczy wymagają kredytu długoterminowego. Uwolnione w ten sposób sumy zwiększają kapitał krótkoterminowego kredytu.

Najważniejszem warunkiem rozwoju kredytu długoterminowego jest możność lokowania listów zastawnych Banku w instytucjach, posiadających wolne fundusze i wkładki oszczędnościowe, jak np. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, gromadząca fundusze w środowisku nawskroś drobnych i średnich rolników, Pocztowa Kasa Oszczędności i t. p. Taka lokata funduszów tych instytucji daje największą gwarancję ich zabezpieczenia.

Pomimo wielkiego popytu na listy zastawne Banku, jest dążeniem Banku odciążyć rynek wewnętrzny, przez lokatę tych listów zagranicą, zresztą szybki rozwój potrzeb inwestycyjnych w mniejszem rolnictwie, na przyszłość wymagać będzie sum przerastających możliwości finansowe rynku wewnętrznego.

Prace Banku w dziedzinie długoterminowego kredytuześrodkowane są w wydziale długoterminowego kredytu, przy współudziale wydziałów szacunkowego i parcelacyjnego.

Wydziały szacunkowy i agrarny przygotowały i przeprowadziły w latach 1924, 1925 i 1926 nabycie przez Bank dla celów parcelacyjnych razem 45 majątków ogólnej przestrzeni około 46,437 ha.

Istotną cechą własnej akcji parcelacyjnej Banku jest udzielanie nowonabywcom poszczególnych parcel, maksymalnych statutowo (do wysokości 2/3 szacunku) pożyczek długoterminowych w 8% listach zastawnych Banku.

Niezależnie od powyższej własnej akcji parcelacyjnej, Państwowy Bank Rolny przyznał do dnia 20 grudnia r. b. pożyczek długoterminowych na dobrowolną parcelację, t. zn. w formie zaliczek na przeprowadzoną parcelację właścicielom majątków, dalej nabywcom parcel, wreszcie na dokupno ziemi, ogółem na sumę około 7.000.000 zł. w złocie, z których wypłacił dotąd przeszło 4.000.000 zł. w złocie.

W wyżej wypłaconej sumie pożyczek, tkwi suma około 400.000 zł. w zł. na kredyty inwestycyjne, które w kolejności rzeczowej ustalonej przez Bank faktycznie dotyczyły spłaty uciążliwych długów, regulacji stosunków pieniężnych z tytułu sukcesyjnych i rodzinnych działów, wreszcie urządzenia hipotek.

Należyty rozwój kredytu długoterminowego jest zatamowany na skutek nieurządzenia wielkiej ilości hipotek włościańskich w b. zaborze rosyjskim oraz uciążliwych i kosztownych warunków ich zakładania.

Operacje Banku w dziedzinie długoterminowego kredytu rolniczego, mogą się należycie i wszechstronnie rozwinąć po zreformowaniu prawa hipotecznego, które winno zapewnić szybki sposób wywołania hipotek włościańskich.

Także pomoc kredytowa dla osadników w dziedzinie kredytu długoterminowego będzie możliwa, po dokonaniu uwłaszczenia posiadaczy osad. Obecnie osadnicy mogą korzystać tylko z krótkoterminowego kredytu.

Kredyt Krótkoterminowy.

Kredyt długoterminowy nie wyczerpuje potrzeb rolnictwa. Specjalnie w Polsce obecnie, wskutek zniszczenia kapitałów pieniężnych i wynikającej stąd drożyzny kredytu, rolnictwo pozbawione jest dogodnego i taniego kredytu obrotowego.

Przedwojenne źródła drobnego kredytu w spółdzielniach kredytowych i w gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych zostały zniszczone. Równocześnie potrzeby kredytowe warsztatów rolnych w nowych warunkach, wskutek wieloletniego zaniedbania, znacznie wzrosły i wymagały wielkich środków pieniężnych. Zdobycie tych środków ze źródeł oszczędności społecznych jest narazie niemożliwe, to też w pewnym stopniu zastąpiła te źródła państwowa pomoc kredytowa.

Państwowy Bank Rolny stał się w tej dziedzinie wykonawcą zamierzeń polityki kredytowej Państwa oraz dysponentem funduszów na ten cel przeznaczonych.

Przy naszych zagmatwanych stosunkach organizacyjnych w dziedzinie spółdzielczości rolniczej, oraz brakach innych typów organizacyj rolniczych, czynności Banku siłą rzeczy nie mogły ograniczać się do stosunków ściśle kredytowych, lecz wkra-

czały we wszystkie dziedziny pracy, zarówno spółdzielni, jak i innych instytucyj gospodarczych. W tych warunkach Państwowy Bank Rolny staje się coraz bardziej głównym organizatorem rozwoju spółdzielczych instytucyj rolniczych, korzystających z krótkoterminowego kredytu Banku.

Działalność w zakresie krótkoterminowego kredytu Państwowego Banku Rolnego wyraziła się w zapewnieniu drobnemu rolnictwu kredytów na bieżące potrzeby gospodarcze, dostarczeniu na kredyt nawozów sztucznych, pomoc kredytową przy przeprowadzaniu zasiewów na wiosnę i w jesieni.

Zadanie swe Państwowy Bank Rolny starał się spełnić przez wykorzystanie pośrednictwa sieci lokalnych organizacyj spółdzielczych i na terenie b. Kongresówki również gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, uznając taką formę kredytowania rolnictwa za najbardziej celową.

Na terenie Małopolski i w b. zaborze pruskim istniejąca sieć spółdzielni kredytowych i kas Stefczyka jest w zupełności wystarczająca do obsłużenia drobnego rolnictwa w zakresie dostarczania mu koniecznego krótkoterminowego kredytu. Co się tyczy b. zaboru rosyjskiego, to sieć spółdzielni okazała się niewystarczająca i Państwowy Bank Rolny korzysta tu również z pośrednictwa gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, które powołane zostały do życia, dzięki inicjatywie i współpracy w ich organizowaniu Państwowego Banku Rolnego. W b. Kongresówce Bank nie napotyka na trudności w rozprowadzeniu kredytów za pośrednictwem wspomnianych organizacyj i tylko w nielicznych wypadkach Bank korzysta z pośrednictwa Powiatowych Kas Komunalnych i Wydziałów Powiatowych. Gorzej trochę sprawa przedstawia się na Kresach Wschodnich, gdzie sieć spółdzielni i kas gminnych jest jeszcze dość słabo rozwinięta, lecz i tam daje się zauważyć poprawa w tym kierunku i dążenie ludności rolniczej do zakładania spółdzielni i kas gminnych.

Z systemem kredytowania drobnego rolnictwa bezpośrednio (pożyczki indywidualne) Bank starał się zerwać zupełnie i tylko w wyjątkowych b. nielicznych zresztą wypadkach pożyczki udzielane były rolnikom bezpośrednio.

Polityka kredytowa Banku w stosunku do spółdzielni stosowana była w tym samym kierunku, co i w roku ubiegłym, t. j. korzystały z kredytu tylko te spółdzielnie, które należały do jednego z istniejących Związków Rewizyjnych. Tak zwane spółdzielnie dzikie (nienależące do żadnego Związku) z kredytu nie korzystały.

Z ogólnej sumy zadłużenia na dzień 1.XI.26 r. zł. 56 311.664,51, na spółdzielnie przypada suma zł. 24.996.886,56, czyli 44,4%, zaś na wydziały i kasy powiatowe oraz kasy gminne — suma zł. 6.836.278,23, czyli 12,1%.

Sumy te są właściwym wskaźnikiem kredytowania drobnego rolnictwa.

Oprócz kredytowania spółdzielni kredytowych, zadaniem których jest udzielanie pożyczek gotówkowych swym członkom rolnikom, Państwowy Bank Rolny udzielał kredytu obrotowego oraz na zakup paszy treściwej dla bydła spółdzielniom mleczarskim. Centrala Banku udzieliła na wspomniane cele sumy zł. 127.200—(obrotowy) i zł. 198 500—(na paszę).

Spółdzielnie rolniczo-handlowe, za wyjątkiem centralnych ich organizacji, jak Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo - Handlowych w Warszawie, Związek Ekonomiczny Spółdzielni Kółek Rolniczych i Syndykat Rolniczy w Krakowie oraz Centrala Rolników w Poznaniu, naogół nie są bezpośrednio przez Bank kredytowane. Wyjątek stanowią b. nieliczne spółdzielnie. Tłomaczy się to niezbyt świetnym stanem majątkowym spółdzielni rolniczo-handlowych, a następnie tem, że

(c. d.)

Historja Bankowości w zarysie.

Argentarii obowiązani byli prowadzić dwojakiego rodzaju księgi: tak zwane adrersarium (od adrersus—pod rękę), coś w rodzaju dzisiejszego dziennika, do którego zapisywano wszystkie tranzakcje w porządku chronologicznym i codex rationum mensae, księgę główną, do której znów przenoszono pozycje dziennika. W księdze tej każdy klient posiadał swoje konto z debetem (expensum ferre) i stroną kredytową (ma) acceptum ferre). Księgi powyższe bankier obowiązany był na żądanie przedstawić sądowi, przyczem sprawdzano pozycje, daty i t. d. Podpis klienta i bankiera nie był wymagany. Obrachunki pomiędzy klientami bankiera prowadzone były częstokroć w drodze odnotowań w kontach, a termin „transcribere" przepisywać, tak jak greckie diagrafein, był synonimem wyrazu „płacić".

Banki państwowe zjawiły się w Rzymie w epoce cesarstwa: Działalność bankowa tych instytucyj związana była z poborem podatków i zarządem dobrami państwowemi. Lecz monopol bankowy, który istniał w Egipcie, nie był znany Rzymowi, Do rozwoju bankowości przyczyniły się również w znacznej mierze wahania wartości monet.

Pliniusz wspomina o dokumentach, które przypominają nasze czeki.

W ostatnich latach rzeczypospolitej nawet poza Rzymem, w prowincjach, miały obieg czeki i weksle.

Cyceron, naprzykład, wysyłając syna na naukę do Aten, zapytuje swego przyjaciela Attyka, czy należy synowi dać na drogę pieniądze, czy też weksle.

W epoce cesarstwa bankierzy stali się klasą nader wpływową. Jakież pieniądze mieli Rzymianie?

Od najdawniejszych czasów Rzymianie upatrywali bogactwo w bydle i to nietylko w gospodarstwie prywatnem, ale i państwowem.

Rząd utrzymywał na polu publicznem stada bydła, pecu, więc skarb jego zwany był pecunia, a ktoby szkodę skarbowi państwa wyrządził, po-

rolnictwo kredytowane jest za pośrednictwem kredytówek i ma możność nabycia potrzebnych mu środków produkcji za gotówkę. Ogólna suma zadłużenia na dzień 1.XI.26 r. dla spółdzielni rolniczo-handlowych wynosi zł. 7 830.896,89.

Zaznaczyć jednak należy, iż w sumie tej mieści się też zadłużenie z tytułu kredytów siewnych z 1925 r. (zł. 644 898,82) oraz na nawozy sztuczne (zł. 3.149 945,63).

Fundusz wiosennej pomocy kredytowej siewnej utworzony został ze zwrotu pożyczek, udzielonych rolnictwu w roku 1925 na zasiewy wojenne t. j. z bezprocentowego funduszu zł. 10.700 000 i 10.000.000 nowej 6-cio procentowej lokaty Ministerstwa Skarbu.

W roku bieżącym Państwowy Bank Rolny starał się na szerszą skalę sfinansować zainicjowaną przez Rząd akcję eksportu produktów rolnych. W związku z tem udzielone były kredyty obrotowe.

1) Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych w Warszawie w sumie zł. 2.300.000, z czego zł. 300.000 na udzielenie zaliczek lokalnym spółdzielniom rolniczo-handlowym z tytułu dokonanych zamówień na zboże i zł. 2.000.000 na cele obrotowe, wypłacane w miarę przedstawianych wtórników frachtów.

2) Związkowi Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w sumie zł. 300.000 na skup zboża na potrzeby wewnętrznego rynku.

3) Oddział Wileński przeznaczył zł. 500.000 na eksport i skup siemienia lnianego

Kredyty zbożowe udzielone były po uprzedniem zapewnieniu sobie przez Państwowy Bank Rolny redyskonta w Banku Polskim na powyższe cele.

Inne gałęzie wytwórczości i produkcji rolniczej również jak w latach ubiegłych były przez Państwowy Bank Rolny w miarę możności i zachodzącej potrzeby zasilane kredytem.

Zadłużenie na nasiennictwo wykazuje sumę zł. 1.533.435.62 z czego na nasiennictwo buraczane zł. 650.749.57, dla producentów nasion selekcyjnych zbóż ozimych—zł. 139 136.19.

Kredyty dla plantatorów buraków cukrowych i nasion ogrodowych udzielane bywają rok rocznie w sezonie wiosennym w formie krótkoterminowego dyskonta.

Kredyt na nasiona selekcyjne zbóż ozimych zapoczątkowany był w roku bieżącym dla firm produkujących nasiona oryginalne i pierwsze odsiewy.

Zadłużenie rolników na maszyny rolnicze wykazuje sumę zł. 453.508,55, na meljoracje — zł. 665.649,80, len—zł. 347.325,03, wiklinę—zł 35.304,78.

Kredyty na te gałęzie produkcji udzielane były w formie krótkoterminowego dyskonta.

Z kredytu na meljoracje korzysta Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne. Kredyty na len udzielane są przez Oddział Wileński Banku, na terenie działalności którego produkcja lnu ma największe zastosowanie. Centrala Banku i Oddział Poznański udzieliły na ten cel stosunkowo nieznaczne sumy. Na wikliniarstwo korzysta z kredytu Tow. „Wierzba“ we Lwowie.

Pozatem korzystają z krótkoterminowego dyskonta Sp. A c. „Unicar“ (przetwory mięsne), Związek Producentów Ryb i t. p.

Społeczne instytucje kulturalno rolnicze zadłużone są na sumę zł. 1.279.192,17. W sumie tej mieści się zadłużenie za nawozy sztuczne w sumie zł. 819 270,05.

Instytucje Parcelacyjno-Osadnicze wykazują zadłużenie zł. 645.422,45.

Zapoczątkowana na wiosnę 1925 r. przez Państwowy Bank Rolny akcja dostarczania rolnictwu nawozów sztucznych na kredyt przyjęta została przez rolnictwo nadzwyczaj przychylnie i dzisiaj już stwierdzić można, iż dzięki akcji nawozowej Banku całe masy drobnych rolników, którzy przed-

---

pełniał przestępstwo, zwane peculatus, czyli kradzież bydła.

Z czasem sprzedawano bydlę za kawał miedzi, z odciśniętym wizerunkiem wołu, ważącej 2, 3 do 5-ciu funtów. Dogodniej było płacić takim kawałem miedzi, czy bronzu, niż sprowadzać woły z jednego pastwiska i pędzić na drugie. Więc upowszechniły się wypłaty metalem przy kupnie lub sprzedaży wszelkich przedmiotów, nie inaczej wszakże, jak ze sprawdzeniem wagi na szalach przy świadkach. Wytworzył się obrzęd prawny nabywania na wagę miedzi (mancipatio per aes etblibram). Ten obrzęd wykonywany był w ciągu wielu stuleci przy świadkach dla pewności, że nabywca nie straci nabytego przedmiotu w razie, gdyby niesumienny sprzedawca zaprzeczył dokonania sprzedaży przed sądem.

Przez swe stosunki handlowe Grecy rozpowszechnili monety w Italji i we wszystkich częściach rzeczypospolitej rzymskiej, z któremi utrzymywali stosunki handlowe.

Monet srebrnych Rzymianie używali w epoce wojen samnickich (343—290 przed Chr.).

Zdobycz wojenna, osiągnięta w wojnach o Wielką Grecję, dostarczyła Rzymianom monet sycylijskich wagi 8 gramów i odpowiadających 1/40 funta rzymskiego. Z drugiej strony Kapua i Neapol, choć poddane potędze rzymskiej (338 i 323 przed Chr.), wybijały jednak didrachmy czyli podwójne drachmy ze srebra: Kapua, administrowana od r. 317 przez prefekta rzymskiego, wybijała na rachunek rządu centralnego didrachmy i monety srebrne mniejsze, przyczem do dawnych emblematów na monetach dodawano napis „Roma“, który figurował na monetach do czasu zburzenia Kapuy, to jest do roku 211-go.

Lecz dopiero po wojnach samnickich pieniądz znalazł się w obfitości w Rzymie, który do tego czasu posiadał mało gotowizny o wartości wewnętrznej bardzo skromnej.

Papirus Cursor podczas swego triumfu przywiózł do Rzymu olbrzymie ilości metali: 2.033.000 funtów rzymskich bronzu i 330.000 funtów srebra, a w 23 lata później w 272 r. zdobycie Wielkiej Grecji i bogatego miasta Tarentu doprowadziło do tego, że Rzym co do ilości posiadanych pieniędzy znalazł się w tem samem położeniu, co miejscowości oddawna używające monet.

tem nie stosowali wcale nawozów sztucznych, obecnie interesują się nawozami.

Podczas, gdy przy zapoczątkowaniu akcji na wiosnę 1925 r. sprzedano w pierwszym sezonie nawozów sztucznych na sumę zł. 429.886,20, a za cały rok 1925—za sumę zł. 1.408.842,85, w roku bieżącym zadłużenia z tytułu pobranych nawozów wykazują sumę zł. 16.719.355,43, czyli 29,7% ogólnego zadłużenia.

Nawozy dostarczane były na kredyt z terminem 6-miesięcznym ostatnio na 13%, za pośrednictwem spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych, kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych oraz bezpośrednio grupom rolników.

Pozatem za większe organizacje rolnicze Państwowy Bank Rolny przejął w fabryce Chorzowskiej delcredere.

Fundusze administrowane.

Jak już nadmienialiśmy wyżej Państwowy Bank Rolny administruje funduszami przeznaczonemi przez Rząd na cele związane z podniesieniem rolnictwa. Funduszów tych ogółem utworzono dwadzieścia kilka. Okres dewaluacji markowej doprowadził do zaniku wielu funduszów, obecnie więc poważną akcję prowadzi Bank głównie w zakresie pięciu funduszów, a mianowicie:

1) Pomoc kredytowa dla osadników cywilnych i wojskowych wyraziła się do dnia 1 grudnia 1926 r. sumą: pożyczki zł. 8.151.776,60
i bezzwr. zapom. budowlane . . „ 604.272,—
Ogółem: zł. 8.756.048,60

2) Pomoc kredytowa przy zcalaniu gruntów . . . . zł. 2 950.851,54

3) Kredyt na maljoracje rolne, udzielony spółkom wodnym . . „ 4.036 035,—

4) Kredyt na podniesienie hodowli w gospodarstwach drobnych rolników . . . . . „ 2.179.304,31

5) Wreszcie pomoc kredytowa na odbudowę . . . , „ 4.965.003,89

Ogólna suma kredytu wypłaconego przez Bank rolnikom z tych głównych pięciu funduszów wyniosła zł. 22.887.243,34.

W dziedzinie funduszów administrowanych do Banku należą czynności wykonawcze, dysponują zaś temi funduszami odpowiednie Ministerstwa w myśl stosownych przepisów, a więc funduszami: osadniczym i komasyjnym—Ministerstwo Reform Rolnych, funduszami: hodowlanym i meljoracyjnym—Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych i funduszem odbudowy—Ministerstwo Robót Publicznych.

Za czynności połączone z wydawaniem i ściąganiem pożyczek Bank pobiera tylko skromną prowizję.

Likwidacja należności Banków: Włościańskiego i Szlacheckiego.

Do czynności Banku luźno związanych z jego bezpośredniemi zadaniami należy likwidacja należności Banków Włościańskiego i Szlacheckiego z tytułu przedwojennych pożyczek rolników w tych bankach. Skarb Państwa uzyskał z tego źródła dotąd zł. 4.173.770, z czego na Bank Włościański przypada zł. 2 531.524, na Bank Szlachecki zł. 1 318.522 i nierozsegregowanych jeszcze zł. 323.722.

Ten dopływ metali drogocennych do wielkiego miasta wywołał prawdziwą rewolucję w jego stosunkach gospodarczych: aes ciężki i aes funtowy straciły na wartości i doprowadzone zostały do znaczenia monet drobnych, podczas gdy różne przedmioty, a zwłaszcza produkty spożywcze znacznie podrożały. To, co dawniej otrzymywano za monetę bronzową, za to trzeba było płacić monetą srebrną. Srebro zastąpiło bronz przy większych wypłatach. Dała się odczuć niedogodność używania aesa ciężkiego i użycie monety tak ciężkiej stało się wkrótce niepotrzebnem. Wywołało to przesilenie, które odczuwano przez cały wiek trzeci przed Chr., wypełniony zwycięskiemi wyprawami wojennemi.

Kryzys ten znalazł swój wyraz w rewolucji zwyczajów ekonomicznych ludności. Rzym, który był dotąd protektorem handlu w kilku zaledwie miastach handlowych, jak: Circea, Antium, Terracinum, a ludność rzymska zajmowała się przeważnie rolnictwem, stał się w ciągu niespełna 50 lat wielkiem państwem śródziemno-morskiem. Po przyłączeniu Wielkiej Grecji, państwo rzymskie znalazło się w posiadaniu portów, do których przybywały okręty z różnych krajów handlowych, co znów musiało wyrobić u ludności rzymskiej ducha przedsiębiorczości, a to z kolei doprowadziło do tworzenia się różnych towarzystw finansowych (sodalitates) których członkami przeważnie byli publikanie, t. j. poborcy podatków

Srebro przez pierwsze wieki przemian, jakie się tworzyły w dziedzinie pieniężnej, było głównym i prawdziwym miernikiem wartości w Rzymie i funkcje te metal ten utrzymał do czasów cesarstwa.

Złoto zjawia się dopiero w końcu istnienia rzeczypospolitej, w chwili, gdy bogactwo coraz więcej zaczęło się rozwijać w stolicy, a metale szlachetne w coraz większej ilości zaczęły tam napływać pod różnemi postaciami.

Do czasów Cezara bicie monet złotych uskuteczniane było po za stolicą. Bicie monet było przywilejem imperium i odbywało się staraniem dowódców wojsk, znajdujących się po za terytorjum rzymskiem. Z ich polecenia i pod ich pieczęciami były wybijane monety złote. Takie monety bili Sulla i Pompejusz. Wybijanie monet złotych przez naczelników wojsk upowszechniło się za czasów cesarstwa i trwało czas pewien. August uznał za

Obieg pieniężny w różnych krajach.

Ostatni numer Wiadomości Statystycznych (№ 1—1927 r.) podaje ciekawe zestawienie porównawcze sumy obiegu pieniężnego w 26 państwach.

Z zestawienia tego wynika, iż na głowę ludności w Polsce wypada 19,6 złotego w złocie, włączając w to i obieg bilonu. Zestawienie dokonane zostało na dzień 31.IX 1926. Wobec tego, iż odnośnie do innych państw, nie brano pod uwagę bilonu, suma obiegu przypadająca na głowę mieszkańca Polski, dla istotnego porównania, winna być niższa od podanej w tablicy o 13,5%. Najmniej przeto, z pośród podanych 26 państw wynosi suma obiegu pieniężnego w Polsce. Na Litwie przypada bowiem 17,9 złotego w złocie na głowę ludności, bez bilonu, jeśli zaś potrącimy z obliczenia dla Polski bilon, t. j. zmniejszymy sumę obiegu na głowę ludności o 13,5%. wypadnie, iż w Polsce przypada na głowę 17 złotych w złocie pieniądza obiegowego.

Najwyższą stosunkowo ilość pieniądza obiegowego posiada Holandja, gdzie na głowę przypada 234,6 złotego w złocie. Absolutną najwyższą sumę obiegu pieniężnego posiadają Stany Zjednoczone w sumie 13 812 mil. fr złotych, następnie—Anglja—9.350 mil. fran. zł., trzecia Francja z sumą 8.154 fr. złotych, następnie Niemcy z sumą obiegu pieniężnego 5.701 fr. złotych.

Najniższą sumę obiegu pieniężnego posiada Litwa w kwocie 40 mil. fr. złotych.

Obieg pieniężny.
(w miljonach).

Kraje	w walucie danego kraju	w złotych w złocie (fr. złote).	Na głowę ludności w złotych w złocie
Anglja	372	9.350	213,5
Austrja	865	624	98,2
Belgja	9 507	1.340	171,5
Bułgarja	3.708	138	27,2
Czechosłowacja	7.510	1.152	80,9
Danja	377	519	151,8
Estonja	3.432	48	43,4
Finlandja	1.335	174	49,7
Francja	55.010	8.154	204,5
Grecja	4.686	282	43,9
Hiszpanja	4.398	3.469	159,1
Holandja	838	1.740	234,6
Jugosławja	5.719	525	42,0
Litwa	76	40	17,9
Łotwa	66	66	35,8
Niemcy	4.620	5.701	90,1
Norwegja	328	372	134,6
Polska	1 008	573	19,6
Portugalja	1.879	500	82,8
Rumunja	21.051	556	92.0
Rosja	1.182	3.156	31,0
Szwajcarja	835	834	213,1
Szwecja	549	761	125.7
Stany Zjedn.	2 665	13.812	118,8
Węgry	441	401	47,9
Włochy	20.232	3.848	94,9

swój wyłączny przywilej bicie monet. W roku 16-ym przed Chr. wydał on prawo, w którem zarezerwował sobie przywilej wyłącznego bicia monet złotych i srebrnych, pozostawiając senatowi prawo bicia monet z miedzi.

W ten sposób zapanowała jedność monetarna w cesarstwie rzymskiem Mennica, w której wybijano pieniądze w Rzymie, znajdowała się pierwotnie przy świątyni Junony Monety. Ztąd pochodzi używany do dziś wyraz moneta. Nazwa zaś świątyni „Junona Moneta“ pochodzi od słowa moneo, upominam, bo, według podań, Junona owa udzielała rad mądrych.

W pierwszych czasach historji rzymskiej organizacja rodzinna własności była znaczną przeszkodą dla pożyczek na nieruchomości. Wówczas jako zastaw służyły przedmioty „nec mancipi“, a przedmioty „mancipi“, t. j. ziemia, niewolnicy, stada, konie, narzędzia rolnicze, rzadko były do tego celu używane.

Pierwsza prawna norma procentowa była określona przy decemoirach, władzy prawodawczej, ustanowionej w r. 451 przed Chr. Wynosiła ona 1% na miesiąc, t. j. 12% na rok. Procenty te były zazwyczaj płacone przy końcu miesiąca, niekiedy w końcu roku, wówczas jednak były uiszczane procenty od procentów. Jednakowoż normę prawną łatwo obchodzono przy pomocy specjalnych umów. A więc Werres w Sycylji brał 24%, Katon i Brutus ulokowali swoje kapitały na Cyprze na 48%. Pompejusz w Rzymie pożyczał na 50%, najniższą stopą procentową było 4% rocznie za Augusta. Była to oznaka nieznanej dotąd pomyślności. Natomiast pod koniec cesarstwa, wobec ucisku podatkowego i coraz dotkliwszej nędzy, tudzież braku pieniędzy, stopa procentowa podniosła się do 12, 16 50 i 60%. Zresztą lichwa istniała w Rzymie i oddawali się jej najznakomitsi ludzie. Z Plutarcha wiemy, że Katon starszy, ów wielki człowiek, wypożyczał pieniądze na tak zwany „procent morski“, będący lichwą najcięższą.

Za czasów Horacego lichwiarze byli prawdziwymi negocjantami i posiadali starannie ułożone spisy młodych ludzi bliskich pełnoletności. Owi „freneratores“ byli zawsze uprzedzający i uprzejmi dla synów bogatych, lecz skąpych, ojców.

Spekulanci ze stanu jeźdźców nie zawsze ograniczali się na spekulacji i lichwiarstwie. Wy-

Wkłady w komunalnych kasach oszczędności.

Na zasadzie ankiety przeprowadzonej przez Min. Spraw Wewnętrznych, Główny Urząd Statystyczny ogłosił stan wkładów w komunalnych kasach oszczędności na dzień 31 XII 1925 r.

Ciekawe te daty stwierdzają przedewszystkiem brak dostatecznej sieci kas oszczędności, szczególniej w województwach centralnych i wschodnich. Liczba komunalnych kas oszczędności na 31. XII 1925 r. wynosiła w b. zaborze rosyjskim—18, obecnie zaś, wobec dość intensywnego organizowania kas oszczędności przez samorządy miejskie i ziemskie, liczba tych ostatnich na terenie woj. centralnych i wschodnich, wedle naszych wiadomości, wzrosła do 46.

Największy stosunkowo rozwój uzyskały kasy w woj. poznańskim i pomorskim. Wykazują one największą liczbę książeczek wkładowych, przy średnim wkładzie na książeczkę zł. 53 (Poznańskie) i 78 (Pomorze). Stwierdza to, że spełniają one podstawowe swe zadania—zbiornic drobnego kapitału. W mniejszym nieco stopniu ten sam objaw stwierdzamy w Małopolsce. W byłym zaborze rosyjskim natomiast istniejące kasy oszczędności skupiają przeważnie elementy gospodarczo silniejsze. Przeciętny bowiem wkład na książeczkę oszczędności w Warszawie wynosił zł. 751, w woj. warszawskim — 453 zł., Łódzkim — 230 zł, Kieleckiem 323 zł.

Wiąże się to ściśle ze stanem kultury gospodarczej szerokich rzesz ludności, unaocznia niejako i uwypukla potrzebę silnej akcji wychowania gospodarczego ludności województw centralnych i wschodnich w kierunku zrozumienia przez warstwy słabe gospodarczo—korzyści jakie im niesie współpraca komunalnych kas oszczędności. Interes tych kas, nietylko ideowy, ale i materjalny, leży w przyciągnięciu jaknajliczniejszej rzeszy drobnych wkładców. Lepiej jest bowiem posiadać 100.000 wkładów po 1 zł., niż 1 wkład w sumie 100.000 zł.

31. XII 1925.

Województwa	Kas	Wkłady oszczędnościowe: Książeczek	Wkłady oszczędnościowe: Stan w tysiącach złotych	Wkłady oszczędnościowe: Złotych na jedną książeczkę	Rachunki bieżące (Stan w tysiącach złotych)	Suma wydanych pożyczek (Stan w tysiącach złotych)
Polska	**197**	**708.034**	**48.127**	**68**	**9.734**	**62.583**
M. st. Warszawa	1	766	575	751	225	670
Warszawa . .	3	297	135	453	3	210
Łódź. . . .	1	107	25	230	—	54
Kielce	5	642	208	323	75	808
Lublin	4	726	69	96	4	170
Białystok . . .	3	1.807	42	23	12	131
Wilno	—	—	—	—	—	—
Nowogródek . .	—	—	—	—	—	—
Polesie	—	—	—	—	—	—
Wołyń	1	165	12	74	25	35
Poznań. . . .	81	299.890	15.801	53	5.666	21.608
Pomorze *a* . .	36	104.330	8.111	78	1.686	9.144
Śląsk *c* . . .	13	45.064	3 139	70	375	4.540
Kraków . . .	21	108.423	9.766	90	347	14.142
Lwów *b* . . .	16	92.648	8.011	86	1.255	8.030
Stanisławów. .	10	34.215	1.503	44	9	1 790
Tarnopol . . .	6	18.954	730	38	52	1.251

a Oprócz tego jedna kasa nie czynna. *b* Oprócz tego trzy kasy nieczynne. *c* Nie uwzględniono Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, która nie jest kasą komunalną.

Uwaga. Kilka kas podało dane jeszcze niezwaloryzowane w markach polskich lub dawnych niemieckich przeliczone według kursu 1 zł. = 1.800,800.

Źródło: Opracowanie Gł. U. St. według ankiety zarządzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

należli oni nowy rodzaj wzbogacania się, albo też przejęli od Greków, oszustwo i nadużycie. Liwiusz mianowicie opisuje, że podczas drugiej wojny punickiej niejaki Postumus otrzymał z licytacji dostawę dla armji afrykańskiej i, zaasekurowawszy swoje okręty, zatapiał je, naładowawszy towarem fikcyjnym. Takie okręty w Anglji nazywano „okrętami grobami".

Pieniądze więc wywierały w Rzymie swój zwykły wpływ demoralizujący. Początek dały już wojny punickie (274—241). A więc w najświetniejszym okresie rzeczypospolitej były już zarodki upadku i rozkładu organizmu społecznego.

Za cesarstwa zbytek w otoczeniu cesarza przybrał cechy niedorzecznego marnotrawstwa: Neron zapłacił 10.000 000 sestercji za wazę szklaną, Witeljusz częstował swoich współbiesiadników pieczystem z języków słowiczych nie dla smaku szczególnego, lecz dla trudności upolowania olbrzymiej ilości ptasząt na zapełnienie półmisków. Nie dla smaku również, lecz dla kosztu, rozpuszczana w winie perły drogocenne i wypijano je.

W czasach despotyzmu żołnierskiego i t. zw. trzydziestu tyranów nadeszła w III-im wieku po nar. Chr. powszechna ruina zamożności. Chcąc zaradzić powszechnej drożyźnie, Dioklecjem wydał edykt o cenach dozwolonych tak przy dostawach dla wojska, jak przy umowach handlowych (r. 301 po Chr). Lecz wszystkie tego rodzaju rozporządzenia i radykalne nawet zmiany w całym systemie rządzenia, zaprowadzone przez Konstantyna Wielkiego nie zahamowały ruiny i wszędzie szerzyła się nędza, panoszyła lichwa, właściciele nieruchomości opuszczali swe majętności i uciekali z miast, nie mogąc podołać ciężarom podatkowym.

W takim stanie Rzym doczekał się barbarzyńców, którzy go zrabowali i zajęli dla siebie całą zachodnią część państwa.

* * *

TECHNIKA PROPAGANDY

Skuteczne sposoby organizowania szkolnych kas oszczędności.

Metody pracy na terenie szkolnym wymagają specjalnej uwagi. Szczególniej trudnym jest moment wkroczenia instytucji na teren szkoły, moment zetknięcia się z nowym środowiskiem przyszłej „klijenteli". Wypracowujemy zwolna własny typ organizacji szkolnych kas oszczędności, raczej jako szkolnych towarzystw oszczędzającej młodzieży, których zadaniem jest krzewienie oszczędności. Wskazywana przez nas metoda organizowania konferencyj nauczycielskich wydaje, tam gdzie inicjatywa instytucyj oszczędnościowych poszła tą drogą, dodatnie rezultaty. Jak to widać z podawanych w czasopiśmie naszym sprawozdań, podjęta przez szereg instytucyj oszczędnościowych akcja, przez nawiązanie kontaktu z nauczycielstwem okolicy, pozwoliła na racjonalne postawienie sprawy i wzajemną ścisłą współpracę. Jednakże nie wszędzie miejscowe instytucje oszczędnościowe poszły tą drogą. I przyznać trzeba, iż w wielu miejscowościach nauczyczycielstwo, szczególniej szkół powszechnych, znacznie wyprzedziło inicjatywę instytucyj rozpoczynając samorzutnie, bez oparcia się o którąkolwiek instytucję, akcję krzewienia oszczędności i gromadzenia drobnych sum

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę na mogące powstać stąd powikłania i pewne ujemne efekty dla samej idei oszczędności. Instytucje oszczędnościowe, mające do wypełnienia przedewszystkiem poważne zadania wychowawcze, pamiętać winny, iż najskuteczniejszą drogą do propagowania idei oszczędności, tak aby ona przenikněła do świadomości całego społeczeństwa, jest praca wśród młodzieży.

Przez młodzież szkolną, przez zaprawianie jej w cnocie racjonalnego zarządzania groszowemi zasobami, nietylko ją wychowujemy i umacniamy w określonych zasadach, lecz również znajdujemy najlepszą i najskuteczniejszą drogę zdobycia zaufania starszych do pracy danej instytucji oszczędnościowej.

Propaganda jest jedną z naczelnych zadań każdej placówki gromadzącej wkłady. Pokolenie starsze, w naszych warunkach, częściowo tylko widzi swój interes bezpośredni we współpracy z instytucją oszczędnościową, w znacznej swej masie jednak, identyfikując ideę oszczędności, z lokatą swej gotówki w instytucjach, jest do samej sprawy zniechęcone. Dziwić się temu trudno. Przełamanie obojętności społeczeństwa, obojętności mającej swe źródło w przykrych doświadczeniach doby minionej, jest zadaniem wymagającym dłuższego czasu i usilnej pracy. Propaganda wśród pokolenia starszego iść winna raczej w kierunku wykazywania korzyści płynących z umiejętnego i racjonalne-

II. WIEKI ŚREDNIE.

Powszechnie początek wieków średnich oznaczają upadkiem państwa rzymsko - zachodniego w 476 tym roku po Chr., a koniec odkryciem Ameryki 1492 r. i wynalezieniem drukarstwa

Rzym był duszą i podstawą świata starożytnego. Z jego upadkiem zmieniają się do gruntu warunki istnienia tego świata. Wszędzie ruina, nędza i zwątpienie zastąpiły bogactwo, ruch i zamożność wieków ubiegłych. Światło znikło. Zapanowała ciemnota i ludzkość wstrzymana została w swoim pochodzie. Wtargnąwszy do Europy, barbarzyńcy stawali się przeniknięci zgrozą zniszczenia wszystkiego, co spotykali na swej drodze. Prawie przez dwa stulecia niszczone były Rzym i Grecja. Znikały z powierzchni ziemi arcydzieła sztuki i przemysłu. Huragan gwałtowny, który powiał z głębi Azji, niszczył wszystko po drodze i uśmiercał wielkie i ludne miasta nad morzem Śródziemnem. Handel jak gdyby przestał istnieć. Komunikacja między Wschodem i Zachodem prawie zupełnie przerwana. Ten stan letargiczny trwał kilka wieków.

Najścia barbarzyńców następowały jedne za drugiemi i wywoływały powszechną emigrację.

Ludy i rasy pierwotne, które geniusz rzymski powoli wyprowadzał ze stanu barbarzyństwa, zostały zastąpione lub ujarzmione przez zdobywców brutalnych, obcych ideom cywilizacyjnym Zachodu i słabo przygotowanych do ich przyjęcia. Zachęceni jednak przez urodzajność gleby zajętych krajów i sprzyjający klimat, nowi przybysze zdecydowali się wreszcie pozostać na miejscu i bronić z kolei swych nowych posiadłości przed napaściami nowych hord spóźnionych.

W końcu wieku piątego prowincje zachodnie, łącznie z Rzymem i półwyspem Italji zostały rzeczywiście oderwane od państwa rzymskiego. Zachód dostał się pod władzę królów teutońskich. Frankowie stali się panami Galji północnej oraz Germanji środkowej i zachodniej. Wizygoci ulokowali się w Hiszpanji i Akwitanji. Burgundowie zaludnili kraje pomiędzy Roną i Alpami. Afryka stała się zdobyczą Wandalów.

Wstrząśnienia i wrzawa ustąpiły pokojowi. Nowi okupanci, utrwaliwszy sie w swoich posiadłościach, zaczęli zwolna oddawać się pracy pokojowej i nowe życie zaczęło się rozwijać na wytworzonych ruinach

To dzieło odnowienia byłoby może niemożliwe, gdyby zasoby materjalne i duchowe, zebrane przez dwadzieścia wieków pracy, genjuszu i usiłowań, nie znalazły schronienia w obrębie spadkobiercy Rzymu—Konstantynopola.

Wśród tego najścia barbarzyńców został on depozytarjuszem tradycji starożytnej cywilizacji.

(d. c. n.). *Stefan Woyzbun.*

pieczania jutra. Społeczne i osobiste korzyści racjonalnego przechowywania pieniędzy są tak widoczne dla każdego, iż o dostatecznie przekonywujące argumenty nie trudno.

Suma obiegu pieniężnego w Polsce jest stosunkowo, w obliczeniu na głowę ludności, najniższa z pośród 26 państw, jak podajemy to na innym miejscu numeru niniejszego. A więc nie posiadamy dostatecznej ilości pieniędzy obrotowych.

Jakże utrudnione mają warunki pracy kredytowej instytucje, jeśli obywatele w swych codziennych obrotach nie posiłkują się ich współpracą, zatrzymując przy sobie znaczną część tej mizernej sumy, którą społeczeństwo rozporządza na bieżące potrzeby życia gospodarczego. Przyzwyczajenie obywateli do zatrzymywania w domu nie więcej nad niezbędne potrzeby dnia, ma olbrzymie znaczenie dla całokształtu gospodarki pieniężnej

W miastach woj. zachodnich (poznańskiego i pomorskiego), wiele gospodyń wychodząc po zakupy do miasta, wstępuje do Banku ludowego, aby podnieść sumę potrzebną na wydatki. Całomiesięczne gaże i zarobki rodzin są lokowane w instytucjach oszczędnościowych i podnoszone w miarę potrzeby. System ten zasługuje na jaknajpilniejszą uwagę ze strony instytucyj oszczędnościowych. Daje on korzyści bezpośrednie składającym w postaci oprocentowania i bezpieczeństwa, a jednocześnie stwarza wcale znaczne źródła kredytu krótkoterminowego. Wyrobienie gospodarcze ludności województw zachodnich jest znaczne, dzięki właśnie znanej, wytrwałej i sumiennej pracy rozwiniętych tam spółdzielni pieniężnych.

Najłatwiejszą drogą przekonania rodziców, jest przykład dziecka. Brzmi to jak paradoks, jednak tym niemniej jest prawdziwe. Instytucje zaniedbujące pracę na terenie szkolnym, usuwają się w cień zapomnienia, a pozostawiając wysiłki nauczycielstwa bez solidnego poparcia, osłabiają rozwój idei oszczędności w Polsce.

Na pytanie jak współpracować ze szkołą niejednokrotnie dawaliśmy w czasopiśmie naszym odpowiedź.

Oto wytyczne postępowania dla każdej instytucji, pragnącej spełnić wdzięczny obowiązek pracy wśród młodzieży:

1) Zwołać konferencję nauczycieli ze szkół swego terenu działania. Na konferencji tej należy przedstawić projektowane formy współdziałania ze szkołą, oraz podkreślić znaczenie wychowawcze krzewienia oszczędności. Posiadamy pewne zaczątki literatury w tym przedmiocie w postaci niedawno wydanych prac: Bońkowskiego — Szkolna kasa oszczędności i Załuski—Jak zakładać szkolne kasy oszczędności.

2) Na konferencji należy przedstawić do rozważenia i zaakceptowania wzór regulaminu szkolnej kasy oszczędności. Kilka wzorów takich regulaminów istnieje; praktyka zaś potwierdziła ich poprawność. Naogół wszystkie one odpowiadają celowi, a różnią się od siebie jedynie formą organizacyjną. Jesteśmy zdania, iż ujednostajnienie regulaminu dla szkolnych kas oszczędności nie jest wskazane, gdyż winna być pozostawiona pewna swoboda inicjatywy nauczycielom i ich wychowańcom.

3) Ustalić system gromadzenia drobnych oszczędności uczniów. Najbardziej odpowiedni wydaje się nam system mareczek, uzupełniony skarbonkami.

System ten doskonale ujęty jest w pracy S. Bońkowskiego, ma on jednak tę wadę, iż, aczkolwiek niewielkie, jednak pociąga za sobą pewne wydatki.

Zamiast mareczek w skromniejszych rozmiarach można stosować zwykłe bloczki numerowane, na których sprzedawca, zazwyczaj uczeń, wypisuje pokwitowrnie na wpłacone grosze, zachowując grzbiet, a wydając odcinek

4) Zapewnić nauczycielstwu stałą pomoc w dostarczaniu pomocy propagandowych.

Zapominać nie należy, iż młodzież szkolna, zawsze będzie najlepszym propagatorem oszczędności wśród starszych. I ten moment pracy winny instytucje wykorzystać.

Dzień oszczędności w roku ubiegłym w niektórych okolicach stał się wielką manifestacją młodzieży na rzecz oszczędności. Wykazuje to doskonały zapał nauczycieli i uczni dla sprawy.

Należałoby pomyśleć nad przeprowadzeniem wielkiej ogólnej rewji ruchu oszczędnościowego w szkołach w końcu roku szkolnego. Niewątpliwie przekonalibyśmy się jak wiele zdziałano już przy stosunkowo niewielkim wysiłku, na tym polu i jak ogromne perspektywy rozwojowe stoją jeszcze otwarte przed instytucjami oszczędnościowemi.

go przechowywania gotówki, niż we wskazywaniu ogólnych korzyści oszczędzania i potrzeby zabez-

Krzewienie oszczędności wśród najszerszych warstw ludności — to najważniejszy obowiązek instytucyj oszczędnościowych.

Organizujcie szkolne kasy oszczędności: zasiewajcie, aby w przyszłości zbierać.

W pracy tej kierujcie się wskazówkami zawartemi w świetnej książce prof. S. E. Bońkowskiego: „Szkolna Kasa Oszczędności“.

KRONIKA GOSPODARCZA i SKARBOWA

Rentowność państwowych papierów procentowych*)

według kursu giełdy warszawskiej z d. 14 stycznia 1927 r.

Nazwa papieru	Kurs		Rentowność w %
	za sztukę	%	
8% Poż. Konw. pł. 1. X 1927 . .	170,20	98	9,5
5% ,, ,, amort. do 1. I 1945	—	48	16,5
6% ,, Dolarowa pł. 1. IV 1940	711	70,90	$9^3/_4$
10% ,, Kol. amort. do 1. II 1934	162,37	93,5	12

Przy cenie złota 5,9816 za 1 gram.
Kurs obliczeniowy 100 zł. w złocie — 173,66.

Sejmik Związku Spółdzielni Polskich.

W r. 1926 Sejmik Związku Spółdzielni Polskich odbył się w dniu 15 grudnia. Sejmik ten był liczniejszy od Sejmików lat ubiegłych. Poza delegatami spółdzielni, które były reprezentowane przez 96 przedstawicieli, na Sejmik przybyli liczni goście.

Po zagajeniu obrad przez prezesa Rady Związku p. Janusza Machnickiego przewodniczącym Sejmiku obrano jednogłośnie ks. Patrona St. Adamskiego.

W wykonaniu punktu 4-go porządku obrad p. dyr, Kleniewski złożył ogólne sprawozdanie z działalności Związku za r. 1925. Mimo ciężkich warunków finansowych i gospodarczych w r. 1925 spółdzielczość wykazała znaczny postęp. Ilość związkowych spółdzielni z 169 wzrosta do 238. Podział spółdzielni według rodzajów był następujący: spółdzielni kredytowych było 219, spółdzielni rolniczo-handlowych 6, spółdzielni spożywców 8, spółdzielni różnych 5. Ogółem członków we wszystkich spółdzielniach Związku było 69.695.

18 spółdzielni związkowych spełniało funkcje zastępstw Banku Polskiego. Państwowy Bank Rolny udzielał spółdzielniom nietylko kredytów gotówkowych, ale także i towarowych. Pomyślne były stosunki spółdzielni związkowych z Pocztową Kasą Oszczędności. Nowych kredytów spółdzielnie w roku sprawozdawczym w P. K. O. nie otrzymały, korzystano z prolongat kredytów, zaciągniętych w latach ubiegłych. Stosunki z Bankiem Gospodarstwa Krajowego ograniczyły się do czynności inkasowych, które prowadziły tylko niektóre spółdzielnie.

Bank Związku Spółek Zarobkowych jako centrala finansowa spółdzielni, udzielał kredytów redyskontowych i w rachunku bieżącym, przyczem Bank Zw. Sp. Zarobk. udzielał nietylko kredytów z funduszów uzyskanych z Banku Polskiego z tytułu specjalnego kredytu przyznanego spółdzielniom Związku ale nadto z własnych funduszów. Ogólny brak środków obrotowych nie pozwolił wyżej wspomnianym bankom należycie finansować spółdzielnie kredytowe. Dlatego też kredyty udzielane były w ograniczonych ilościach.

Na rewizje i odwiedziny zużyto 314 dni podróży, szczegółowe rewizje przeprowadzono w 185 spółdzielniach,

Współpraca z innemi związkami na terenie Unji coraz bardziej się zacieśniała.

Następnie p. dyr. Kleniewski uzasadnił konieczność zmiany art. 45, 57 i 81 Ustawy o Spółdzielniach w kierunku zniesienia ustawowych ograniczeń przy uchwalaniu dywidendy, przy podziale majątku, pozostałego po likwidacji Spółdzielni, oraz w kierunku umożliwienia wprowadzenia pluralności głosów. Odpowiednia rezolucja w sprawie powyższej została złożona.

Sprawozdanie z działu rolniczo-handlowego złożył p. dyr. J. Szmydt. Kryzys r. 1925 nie pozwolił należycie się rozwinąć spółdzielczości rolniczo-handlowej. Warunków na zakładanie nowych spółdzielni rolniczo-handlowych nie było. Brak wolnych kapitałów i drożyzna kredytu utrudniały działalność starych spółdzielni. Skurczenie się obrotów handlowych, jakie nastąpiło na skutek kryzysu, wywołało straty w wielu spółdzielniach.

Państwowy Bank Rolny przychodził z wydatną pomocą spółdzielniom przez udzielania kredytów w nawozach sztucznych. W b. r. Związek rozszerzył swą działalność przez zorganizowanie wydziału mleczarskiego i sekretarjatu handlowego, którego zadaniem jest pośredniczenie przy dostarczaniu różnych towarów spółdzielniom.

Pod względem charakteru rolniczego w składzie członków związkowych spółdzielni kredytowych nastąpiły korzystne przesunięcia, a mianowicie: w r. 1923 rolnicy stanowili 38%, w r. 1924 42%, a w 1926 r. 46% ogółu członków.

W spółdzielniach rolniczo - handlowych Związku było 336.724 zł. kapitałów własnych: obrót handlowy (utarg) wynosił 2685.399 zł.; członków należało 1.798, w spółdzielniach spożywców — 3730 członków, kapitały własne wynosiły 165.950 zł, towarów sprzedano za 3.848.872 zł

Sprawozdanie rachunkowe Związku za r. 1925 i Komisji Rewizyjnej złożył p. Wacław Węgrzycki, członek Rady Związku. Sprawozdanie to sejmik zatwierdził, udzielając Zarządowi absolutorjum. -

P. dyr. St. Kucharki złożył sprawozdanie z działalności Banku Związku Spółek Zarobkowych. Ubiegłe 18 miesięcy były dla bankowości polskiej okresem próby. Inflancja i kryzys 1925 r. podcięły bankowość polską

Część banków się zlikwidowała. Te, które zostały, dzielą na dwa rodzaje. Jedne z nich (i te ilościowo przeważają), pracują dzięki pomocy obcych kapitałów, drugie — a do tych należy Bank Zw. Sp. Zarobk. - oparte są o kapitały polskie. Bank Zw. Sp. Zarobk. wyszedł z kryzysu obronną ręką. W maju r. b. nastąpił gwałtowny odpływ wkładów (odebrano 6 milj. zł.), lecz w następnych miesiącach wkłady powoli napływały Obecnie wkłady w Banku zwiększają się co miesiąc o jeden miljon zł. Stan wkładów obecny wynosi 44 miljony złotych.

Bank jest co do swej budowy instytucją mieszaną prywatno — spółdzielczą. Dzięki zarobkom na operacjach z prywatną klijentelą Bank pracuje dla spółdzielni bez zysków, stąd stopa dyskontowa Banku przenosi tylko o 2% stopę dyskontową Banku Polskiego.

Punkt 8-y porządku obrad został wypełniony przez referat ks. Patrona St. Adamskiego n. t. ,,Ruch spółdzielczy wobec aktualnych zagadnień gospodarczych i polityki gospodarczej Rządu".

Specjalnie referent dłużej zatrzymał się nad stosunkiem Rządu do Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych i Unji

*) Przedruk tabeli dozwolony za podaniem źródła.

Związków Spółdzielczych. Zjednoczenie jest stale wspierane przez Rząd specjalnemi kredytydami i subwencjami (w r. 1925 subwencje wynosiły 272 tys. zł.). Unja zaś jest traktowana zupełnie niewspółmiernie do jej siły. To skłoniło Zarząd Unji do wygotowania obszernego memorjału o swych zadaniach i postulatach. Memorjał ten został przedstawiony sferom rządowym. Unja, jako najsilniejsze zrzeszenie spółdzielni, domagać się będzie należnego jej traktowania i uwzględnienia jej postulatów. Suma bilansowa wszystkich spółdzielni Unji podniosła się z 70 milj. zł. w r. 1924 do przeszło 100 milj. zł. w r. 1925.

W wyniku swego referatu ks. Patron przedłożył do przyjęcia wniosek o zaaprobowanie przez sejmik polityki i działalności U. Z. S.

Obrady popołudniowe Sejmiku poprzedził referat b. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Stanisława Wojciechowskiego p. t. „Znaczenie Spółdzielczości dla Polski".

W Polsce w okresie upadku wcześniej niż gdzieindziej zaczął się szerzyć gruby materjalizm. Rozwój idei spółdzielczych, szerzenie ich, jest nawrotem do idealizmu.

Ideę spółdzielczości szerzyli swego czasu nasi wielcy myśliciele, jak: Cieszkowski, Libelt, Supiński.

Dwie są drogi dla podniesienia dobrobytu i kultury warstw pracujących: I-sza — to droga walki, II-ga — to droga wzajemnej pomocy. My — kooperatyści — wybieramy drugą, bo rozwija ona ducha samodzielności i solidarności. To, co osiągnęliśmy dotąd na tem polu, jest zaledwie zaczątkiem tego, co należy zrobić, czego wymaga wielka potrzeba Polski.

Rozwój spółdzielczości przed wojną nie następował jednakowo w poszczególnych dzielnicach kraju. W b. zab. rosyjskim mogły się rozwijać jedynie spółdzielnie kredytowe i spożywców; organizacja rolników leżała odłogiem. Jedynie Wielkopolska wytworzyła u siebie silny ruch spółdzielczy.

Obecnie w Zjednoczonej Polsce istnieją warunki dla nieskrępowanego rozwoju spółdzielczości. Dla powodzenia potrzeba ustalić narodowy program pracy spółdzielczej w Polsce i podział jej wykonania między naczelne związki. Program taki nie może być tworem jakiejkolwiek doktryny albo kopjowaniem wzorów obcych. Musi on odpowiadać realnym warunkom naszego życia gospodarczego i kultury; nie może też być jednego typu spółdzielni równie dobrego dla wszystkich dzielnic.

W krajach o wysokiej kulturze demokratycznej spółdzielczość zjawia się jako naturalna forma gospodarki najlepiej odpowiadająca potrzebom demokracji: brania swoich spraw w swoje ręce (Danja, Szwajcarja). W krajach, takich jak nasz, trzeba forsować potrzebę współdziałania, potrzeba dobrze przygotowanego programu pracy, światłych kierowników i propagandy.

W podobnych warunkach znajdowała się Finlanja; tam dzięki dobremu przygotowaniu pracy instruktorskiej i silnej propagandzie w ciągu pięciolecia (1901 do 1906) osiągnięto więcej niż w Małopolce w ciągu 50-lecia.

Ażeby u nas była możliwa harmonijna współpraca wszystkich w rozwijaniu ruchu spółdzielczego, trzeba ustalić spólność ideału i taktyki, mogące zjednoczyć różne odłamy dla usunięcia przyczyn gospodarczej słabości Polski i zapełnienia luk w naszym ruchu, powstałych wskutek tego, żeśmy byli niewolni. Czynnikiem spajającym nas wszystkich będzie miłość Ojczyzny. Wodzom ruchu spółdzielczego przyświecała i przyświeca miłość Ojczyzny. Miłość zawsze jest czynnikiem twórczym.

Rozwój ruchu spółdzielczego jest jednoczesnem realizowaniem chrześcijaństwa. Społeczne ideały spółdzielczości i chrześcijaństwa są całkowicie zgodne, jako to: doskonalenie jednostki, służenie całej społeczności, miłość bliźniego i pomoc słabszemu. Pionierami spółdzielczości byli ludzie duchowni albo głęboko religijni.

Przez rozwój stowarzyszeń spółdzielczych osiąga się ogólne podnoszenie poziomu gospodarczego i etycznego narodu. O potędze narodu nie decydują genjusze i wyjątkowe jednostki, tylko szeroko rozwinięta w masach samorządność i kultura. Dlatego dla dobra naszego kraju jest niezbędnym rozwój spółdzielczości.

Szczególne znaczenie spółdzielczości dla Polski wyraża się w następującem:

1. krzewienie współdziałania usuwa naszą chorobę — niezgodę domową;
2. wychowanie obywatela, umiejącego sobą rządzić bez oglądania się na obcą pomoc i ludzi genjalnych;
3. zaprawianie do działalności gospodarczej jednostek indywidualnie słabych i nieporadnych;
4. tworzenie rzeczy wielkich z rzeczy małych (np. Bank Związku Spółek Zarobkowych);
5. sprowadzenie naszej fantazji na drogę realizmu do przekonania, że istotnie niczego trwałego nie można dokonać zaraz.

Jeżeli chodzi o wytyczne planu gospodarczego dla Polski na przyszłość, to winien on iść w kierunku zorganizowania pracy — głównego surowca, którego mamy nadmiar wskutek słabego rozwoju przemysłu i braku kapitałów. Polska pod względem przemysłowym nie może konkurować na rynku wszechświatowym z innemi krajami. Rozwój przemysłu krajowego powinien zmierzać do wycieśnienia importu obcego. W trosce o podniesienie dobrobytu i kultury musimy mieć na uwadze więcej wieś i miasteczka, niż centry przemysłowe i handlowe. Ponieważ u nas rozprasza się nazbyt wiele sił w kierunku drobnego handlu, należy zwrócić uwagę kandydatów na kupców na wielkie luki w naszym handlu eksportowym; pomimo organizacji mleczarstwa i jajczarstwa, na rynkach obcych osiągamy najniższe ceny, bo eksport jest w rękach niepożądanych.

Przy uprzemysłowianiu rolnictwa na wzór Danji i organizacji pracy ludzkiej na wzór Włoch główną rolę powinny i mogą odegrać przedewszystkiem spółdzielnie. Organizowanie handlu eksportowego możemy zostawić prywatnej inicjatywie.

Każda spółdzielnia powinna się uważać za członka wielkiego ruchu społecznego, który ma na celu podniesienie gospodarstwa narodowego. Pracę w tym kierunku należy prowadzić z wytężeniem wszystkich sił, pamiętając przedewszystkiem o doskonaleniu jednostek, bo z marnemi nic trwałego i wielkiego dokonać nie można.

Musimy wszyscy przejąć się ambicją wielkich budowniczych i pozostawić po sobie. jak Kazimierz Wielki, Polskę murowaną w dzielnych obywatelach i instytucjach, służących dobru narodu — temi słowami zakończył prof. Wojciechowski swój referat.

* *
*

Po wygłoszeniu referatu przez prof. St. Wojciechowskiego rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdawczemi referatami. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy. Wnioski przedstawione przez referentów zostały przyjęte.

Likwidacja małych banków.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych w związku z upływem w dn. 31 grudnia r. b. terminu powiększenia przez banki akcyjne kapitałów zakładowych do jednego miljona złotych, około 15 instytucyj bankowych, opartych na słabszych podstawach (gdyż posiadających ogółem zaledwie pięć miljonów złotych kapitałów zakładowych) będzie zmuszonych przejść

w stan likwidacji. Ministerstwo Skarbu nie zamierza przedłużać wskazanego wyżej terminu i będzie rozpatrywało tylko te podania o zatwierdzenie nowych emisji uchwalonych przez ogólne zebrania akcjonarjuszów, które zostały wniesione do Ministerstwa przed końcem roku 1926. Nadto, aby zupełnie bezcelowo nie podtrzymywać istnienia nieżywotnych instytucyj, terminy, udzielane przez Ministerstwo na faktyczne pokrycie subskrybowanych emisyj, będą możliwie jaknajkrótsze.

Dzięki tym zarządzeniom wkrótce już pozostaną jedynie instytucje bankowe oparte na zdrowych i silniejszych podstawach, co winno wpłynąć na znaczny wzrost zaufania w szerokich kołach publiczności, a tem samem odrodzić zmysł oszczędności w społeczeństwie, zatracony w skutek przykrych doświadczeń lat ubiegłych.

Na ten wzrost zaufania u ogółu drobnych kapitalistów wpłynie niewątpliwie bardzo znacznie stały nadzór rządowy nad bankami, który wykonywany sprawnie i energicznie w wielu wypadkach może w porę ochronić wkładców od poniesienia dotkliwych strat.

Wobec pojawienia się w prasie niezgodnych z prawdą wiadomości o likwidacji całego szeregu banków akcyjnych Ministerstwo Skarbu komunikuje, że na zasadzie art. 101 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. z dniem 1 stycznia 1927 przechodzą w stan likwidacji następujące banki:

1) Bank Centralny w Warszawie, 2) Bank Towarowy w Warszawie, 3) Bank Przemysłowy Warszawski w Warszawie, 4) Bank Centralny w Poznaniu, 5) Bank Mieszczaństwa Polskiego w Poznaniu, 6) Bank Ziemski w Katowicach, 7) Bank Zagłębia w Katowicach, 8) Bank Śląski Tranzytowy w Katowicach, 9) Górnośląski Bank Górniczo-Hutniczy w Królewskiej Hucie, 10) Bank ludowy w Jabłonce, 11) Bank Kujawski w Włocławku, 12) Posensche Landbank Leszno.

Inne banki wymieniane w doniesieniach prasowych zostały już dawniej zlikwidowane, lub też likwidacji nie ulegają.

W sprawie blankietów wekslowych.

W myśl Rozporządzenia Ministra Skarbu o przepisach wykonawczych do ustawy z dnia 1.VII 1926 r. o opłatach stemplowych, urzędowe blankiety wekslowe, będące obecnie w obiegu, mogą być używane aż do dalszego zarządzenia.

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż do blankietów wspomnianych należą również 20 i 30 groszowe z tem zastrzeżeniem, że zgodnie z art. 122 cyt. ustawy blankiet 20-to groszowy służyć będzie z dniem 1 stycznia 1927 r. do wystawienia wekslu na sumę nieprzekraczającą 50 złotych (dotychczas 60 złotych), 30 groszowy zaś od daty powyższej do wystawienia wekslu na sumę ponad 50 do 100 złotych (dotychczas 90 zł.).

Zarazem Ministerstwo Skarbu oznajmia, iż słowa „z terminem trzechmiesięcznym", umieszczone na blankietach wekslowych, wydanych przed dniem 1 stycznia 1927 r., a pozostających narazie nadal w obiegu, będą z dniem 1 stycznia 1926 roku bez znaczenia wobec tego, iż ze stanowiska nowej ustawy o opłatach stemplowych termin płatnościwekslu nie ma wpływu na wysokośc opłaty stemplowej.

Nowe opłaty stemplowe.

Z dniem 1 stycznia 1927 wchodzi nowa ustawa stemplowa, która przynosi zmianę opłat stemplowych od podań, a mianowicie: od dnia 1 stycznia 1927 opłata ta bez względu na ilość arkuszy podania wynosi 3 zł., załączniki podlegają opłacie 50 gr. od każdego załącznika.

Płatności podatkowe w styczniu 1927 r.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom że *w m-cu styczniu roku 1927 przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie.*

1) do 15 włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat. prowadzące prawidłowo księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 stycznia wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za IV kwartał 1926 r. w wysokości $^2/_5$ kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za II półrocze 1925 r. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe.

3) państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu styczniu 1927 r., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

Dochody i wydatki państwa w 11 miesiącach 1926.

Według zestawień tymczasowych wykonanie zrewidowanego preliminarza budżetowego na r. 1926 w czasie od 1.I do 30.XI t.j. w pierwszych jedenastu miesiącach przedstawia się w ten sposób, że wydatki preliminowane na sumę 1.730 mij. zł. w całym roku, wynosiły w ciągu 11 miesięcy sumę 1.628 milj. zł. t.j. 94%. Dochody wedle tego preliminarza obliczone na 1.528 milj. zł., faktycznie w ciągu 11 miesięcy wyniosły 1.671 milj. zł.. a zatem 109%. Deficyt za czas od 1 stycznia do 20 czerwca wynosił 71 milj. zł., stała nadwyżka dochodów nad wydatkami od lipca dała w sumie 114 milj. zł., w ciągu 11 miesięcy osiągnięto więc nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 43 milj. zł.

Tak korzystny wynik gospodarki skarbowej osiągnięty został w ten sposób, że przy możliwie ścisłem utrzymaniu wydatków w ramach preliminowanego budżetu zwiększono dochody, co ilustrują następujące cyfry:

Dochód z podatku gruntowego preliminowany na 50 milj. zł. w ciągu 11 miesięcy wyniósł z górą 68 milj. zł., a więc 136%; podatek przemysłowy preliminowany na 170 milj. zł. przyniósł z górą 179 milj. zł. (105%). Podatek dochodowy preliminowany na 70 milj. zł. wpłynął w wysokości 91 milj. zł. (130%); dochód z pozostałych podatków bezpośrednich preliminowany 47 milj. zł. wynosi 66 milj. zł. (140%). Jedynie podatek majątkowy preliminowany w kwocie 60 milj. zł. wpłynął w wysokości 54,5 milj. zł. (91%), do końca roku osiągnie jednak niezawodnie 100%.

Dochód z Monopolów Państwowych preliminowany na r. 1926 w kwocie 454 milj. zł. w ciągu 11 miesięcy 511 milj. zł. t.j. 113%; dochód z przedsiębiorstw państwowych preliminowany na 61 milj. wyniósł 90 milj. zł. t.j. 148%.

Ulgi celne.

W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych, zarządzające stosowanie ulg celnych wynoszących 20% cła normalnego przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, a stanowiących część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub też takich zakładów, które wprowadzają nowe

urządzenia służące do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolniczej.

O tem, jakie maszyny i aparaty podlegają ulgom orzeka Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Rozporządzenie obowiązuje od 1 stycznia do 30 czerwca 1927. Do tego terminu prolonguje się ważność pozwoleń Ministerstwa Skarbu wydanych na podstawie dotychczasowych rozporządzeń o ulgach celnych.

Nowa serja biletów 20-to złotowych.

W końcu listopada 1926 r. puszczona została w obieg dalsza serja biletów bankowych 20-to złotowych z datą 15 lipca 1924 r. oznaczona „II EM.C“.

Rysunki, papier i kształt cyfr numeru są takie same jak na biletach 20-to złotowych, oznaczonych „II EM.A“.

Obniżenie stopy dyskontowej w Bankach Państwowych.

P. Minister Skarbu zwrócił się do Prezesów Banków Państwowych o obniżenie stopy procentowej, pobieranej przez te banki przy udzielaniu kredytów. Zgodnie z tem stopa procentowa Banków Państwowych obniżona zostanie z 13% na 12% w stosunku rocznym. Opowiednio obniżone zostaną stawki procentowe od innych rodzajów kredytu.

Rolnik Ekonomista.

Wyszedł z druku Nr. 1 „Rolnika Eekonomisty“ organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych w rozszerzonych, stosownie do zapowiedzi, rozmiarach do trzech arkuszy tekstu

Numer zawiera memorjał, opracowany w Ministerstwie Rolnictwa i D. P. pod znamiennym tytułem „Rozwój gospodarczy Polski niemożliwy bez polityki swobodnego kształtowania się cen płodów rolnych“, artykuły pp. W. Borowskiego—„O zastawie rolniczym“ i J. Gieszewskiego—„W sprawie opodatkowania rolnictwa“, memorjał Związku Polskich Organizacyj Rolniczych w sprawie zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne, kronikę krajową w dawnym układzie oraz nowowprowadzone działy kroniki zagranicznej, własnych korespondencyj zagranicznych i przeglądu prasy krajowej i cudzoziemskiej. Dział korespondencyj obejmuje ciekawe artykuliki „Le pain gris“ (Belgja) i „Stan inwentarza martwego w rolnictwie Rosji Sowieckiej“; kronika zagraniczna—luźne wiadomości z Austrji, Czechosłowacji, Francji, Kanady, Niemiec, Norwegji, Włoch i Z. S. S. R.; przegląd prasy zagranicznej obszerne streszczenie artykułów o „Oddziaływaniu inflacji i deflacji na rolnictwo Austrji“ (Berichte über Landwirtschaft) i o „Nowym ustroju syndykatów we Włoszech“ (Revue Internationale des Institutions Economiques et Sociales.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

PRACA

Znaczny wzrost instytucyj oszczędnościowych, a w związku z tym odczuwamy brak odpowiednio wykwalifikowanych pracowników w poszczególnych ośrodkach prowincjonalnych, przy jednoczesnym nadmiarze pracownikkw umysłowych w stolicy, skłania redakcję czasopisma do podjęcia akcji kierowania wykwalifikowanych pracowników w zakresie bankowości, finansowości i spółdzielczości na prowincję.

W porozumieniu ze związkami pracowniczemi, polecamy instytucjom oszczędnościowym prowincjonalnym pracowników, których kwalifikacje sprawdzono.

Zgłoszenia prosimy kierować, z podaniem warunków, do redakcji „Oszczędności" Ś-to Krzyska 13.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Śto-Krzyska 13, tel. 238-79.	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Konto czekowe P. K. O. № 92.	Rocznie . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 „ Miesięcznie . . 3 „	1/1 strona 300 zł. 1/2 strony 150 zł. 1/4 strony 100 zł. Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy. Kolumna ogłoszeń liczy 4 łamy

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za 1927 rok, na konto czekowe Administracji czasopisma „Oszczędność" w P. K. O. № 92.

Redakcja i Administracja czynne codziennie, prócz świąt i niedziel w godz. od 10 do 12 i od 5 do 7 po poł.

Redaktor: LUCJUSZ DURA. Wydawca: **„Oszczędność" S-ka Wydawnicza.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.